

## **CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ**

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24  
OŚRODEK INFORMACJI 693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23 00 - 503 W A R S Z A W A  
TELEFAX 629 - 40 - 89  
INTERNET <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/57/2008

### **JAKIE PODATKI CHCIELIBY PŁACIĆ POLACY?**

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, KWIECIEŃ 2008

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH  
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA



## JAKIE PODATKI CHCIELIBY PŁACIĆ POLACY?

---

- W ocenie społecznej, system podatkowy w Polsce wymaga reform. Za zmianami w obowiązującym systemie opowiada się zdecydowana większość Polaków (82%).
- Od kilku lat ponad trzy czwarte ankietowanych (77%–78%) niezmiennie popiera progresywny system podatkowy. W tym czasie przybyło respondentów (do 72%) sądzących, że wysokość podatku powinna zależeć od liczby osób pozostających na utrzymaniu podatnika.
- Mimo iż Polacy są generalnie przeciwni podatkowi liniowemu, znaczna część z nich pod pewnymi warunkami byłaby go w stanie zaakceptować. Prawie dwie piąte badanych (38%) deklaruje, że poparłoby wprowadzenie jednej stawki przy jednoczesnym podwyższeniu kwoty wolnej od podatku oraz utrzymaniu ulgi na dzieci. Niemal tyle samo respondentów (40%) sprzeciwia się jednak temu rozwiązaniu.
- Podzielone są opinie na temat tego, jakie podatki powinni płacić rolnicy. Ponad dwie piąte badanych uważa, że rolników należy objąć powszechnym systemem podatkowym (43%), i praktycznie tyle samo osób (44%) sądzi, że – tak jak dotychczas – powinni oni płacić podatek gruntowy.

Mimo zmian w systemie podatkowym w ostatnich latach, związanych m.in. ze zniesieniem części ulg podatkowych i wprowadzeniem odpisu na każde dziecko, nie nastąpiła jeszcze postulowana od dawna całościowa reforma w tej dziedzinie. Przedstawiciele obecnego rządu – w tym także sam premier – przyznają, że reforma podatków jest jednym z istotnych celów obecnej koalicji. Zgodnie ze znowelizowaną przez poprzedni parlament ustawą o podatku PIT, od roku 2009 mają obowiązywać dwie stawki podatkowe – 18% i 32%. Minister finansów Jacek Rostowski zapewnił, że rozwiązanie to będzie utrzymane, i zapowiedział podjęcie kroków zmierzających do wprowadzenia w Polsce jednej stawki podatku PIT.

W związku z tym, że kwestie podatkowe są i będą w przyszłości tematem wielu dyskusji, zapewne także w łonie koalicji rządowej, w sondażu marcowym<sup>1</sup> sprawdziliśmy, jak – w odczuciu społecznym – powinny być rozłożone obciążenia podatkowe i czy proponowane kierunki zmian są zgodne z oczekiwaniami Polaków.

### **POSTULATY DOTYCZĄCE WYSOKOŚCI PODATKÓW**

Jedną z cech dobrego systemu podatkowego jest jego akceptacja społeczna. Aby określić, jakie podatki są uznawane za słuszne i sprawiedliwe, poprosiliśmy respondentów o określenie ich wysokości w zależności od uzyskiwanych zarobków, zamykających się w granicach od 500 zł do 10 000 zł miesięcznie.

W poniższej tabeli zestawiliśmy wysokości podatku, jakie – według opinii ankietowanych – powinny być płacone miesięcznie od przykładowych zarobków brutto, oraz jakie rzeczywiście są uiszczane według obowiązującego systemu podatkowego.

---

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (214) zrealizowano w dniach 7–10 marca 2008 roku na liczącej 1205 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Tabela 1

Zarobki miesięczne brutto	Średnie miesięczne podatki według obowiązującego obecnie systemu podatkowego (z uwzględnieniem składek na ubezpieczenie zdrowotne)	Średnie miesięczne podatki według propozycji ankietowanych (z uwzględnieniem odpowiedzi „w ogóle nie powinni płacić podatku”)
500 zł	15 zł	5 zł
1000 zł	93 zł	31 zł
3000 zł	422 zł	286 zł
5000 zł	804 zł	642 zł
10 000 zł	2427 zł	1593 zł

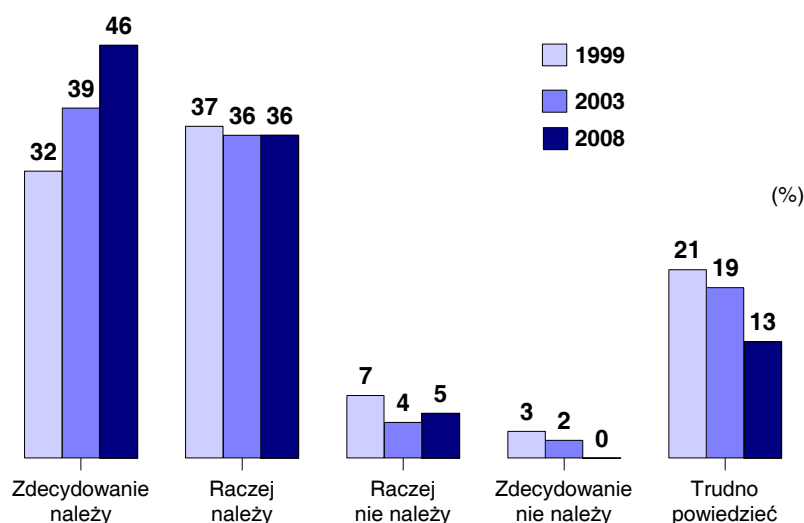
Porównanie wielkości podatków rzeczywistych z postulowanymi prowadzi do dwóch głównych wniosków. Po pierwsze, w odczuciu społecznym – podatki powinny być niższe niż obecnie, po wtóre zaś, osoby więcej zarabiające powinny też więcej płacić fiskusowi. Propozycje zmniejszenia podatków dotyczą przede wszystkim osób mało zarabiających. Z zestawienia faktycznych i postulowanych podatków osób o dochodach w granicach 500–1000 zł wynika, że obecnie płacą one trzykrotnie więcej niż powinny. Tak duża różnica między wysokością podatków rzeczywistych i postulowanych bierze się stąd, że znaczna grupa respondentów uważa, iż osoby mało zarabiające w ogóle nie powinny płacić podatków. W przypadku osób o najniższych dochodach (w naszym zestawieniu – 500 zł miesięcznie brutto) zdecydowana większość ankietowanych (80%) jest za zwolnieniem ich z tego obowiązku, a w odniesieniu do tych, którzy zarabiają 1000 zł miesięcznie, ponad połowa (52%). Dysproporcje między podatkiem rzeczywistym a postulowanym nie są tak duże w przypadku osób uzyskujących ponadprzeciętne dochody. Należy jednak podkreślić, że w odczuciu społecznym także obciążenia lepiej zarabiających podatników powinny być niższe niż obecnie.

#### **POSTULATY DOTYCZĄCE REFORMY SYSTEMU PODATKOWEGO**

W ocenie społecznej, system podatkowy w Polsce wymaga reform. Za zmianami w obowiązującym systemie opowiada się zdecydowana większość Polaków (82%). Jedyne co dwudziesty respondent (5%) nie widzi potrzeby przeprowadzenia reformy podatkowej.

Przekonanie, że w Polsce należy zreformować system podatkowy, jest obecnie wyrażane powszechniej i bardziej stanowczo niż w latach ubiegłych. Nie tylko wzrosło poparcie dla zmian, ale zwiększyła się też liczba ich najbardziej zdecydowanych zwolenników. Jednocześnie zmalał odsetek osób niemających na ten temat określonej opinii.

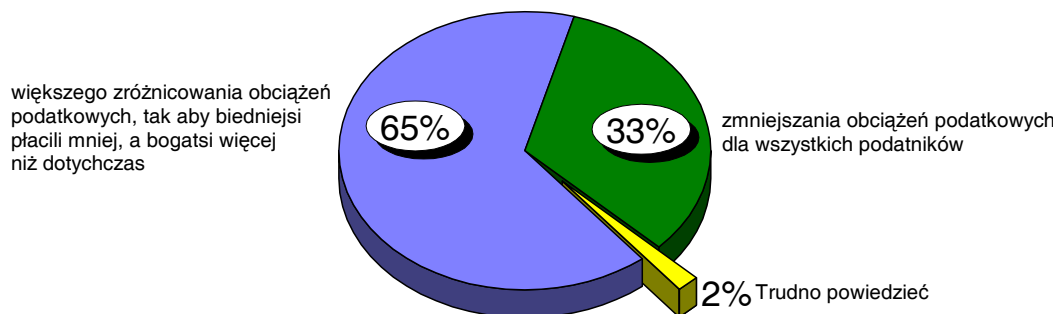
RYS. 1. CZY, OGÓLNIE RZECZ BIORĄC, UWAŻA PAN(I), ŻE NALEŻY ZREFORMOWAĆ SYSTEM PODATKOWY CZY TEŻ NIE?



Przekonanie o potrzebie zmiany systemu podatkowego w Polsce wyraźnie dominuje we wszystkich grupach społeczno-demograficznych.

Mimo iż Polacy chcieliby reformy systemu podatkowego, ich oczekiwania dotyczące kierunku zmian rozmiągają się z rozwiązaniami zapowiadanyimi przez obecny rząd. W opinii dwóch trzecich badanych, zmiany powinny zmierzać w stronę większego zróżnicowania obciążeń podatkowych, tak aby biedniejsi płacili mniej, bogatsi zaś więcej niż dotychczas. O połowę mniejsza grupa opowiada się za zmniejszaniem obciążeń podatkowych dla wszystkich podatników.

RYS. 2. W JAKIM KIERUNKU, OGÓLNIE RZECZ BIORĄC, POWINNY ZMIERZAĆ ZMIANY W SYSTEMIE PODATKOWYM? CZY W KIERUNKU:



O ile przekonanie o potrzebie reformy systemu podatkowego jest podzielane dość powszechnie, o tyle kierunek zmian budzi więcej kontrowersji. W większości grup społeczno-demograficznych przewagę mają zwolennicy różnicowania podatków. Za zmniejszaniem obciążeń podatkowych dla wszystkich opowiadają się w większości badani z wykształceniem wyższym (56%), przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji (56%), a przede wszystkim właściciele firm (62%). Stosunkowo często zmiany w tym kierunku popierają ludzie młodzi – do 34 roku życia (39%), mieszkańcy miast liczących od 100 do 500 tys. ludności (38%) i większych (40%) oraz osoby dobrze sytuowane (38% badanych o miesięcznych dochodach *per capita* powyżej 1200 zł).

Polacy niezmiennie od lat deklarują się jako zwolennicy progresywnego systemu podatkowego. Rozkład odpowiedzi na bardzo podobnie sformułowane pytanie był w latach ubiegłych niemal identyczny z obecnym. Należy sądzić, że zasada, według której bogaci płacą wyższe podatki, a biedni – niższe, jest silnie utrwalona i zgodna ze społecznym poczuciem sprawiedliwości.

Tabela 2

Które z poniższych stwierdzeń jest bliższe Pana(i) poglądom?	Wskazania respondentów według terminów badań				
	V 1998	IX 1998	VII 1999	V 2001	III 2008
	w procentach				
Podatki każdego powinny stanowić taki sam procent (część) jego dochodów – niezależnie od tego, ile ktoś zarabia*	17	17	15	15	16
czy też: Podatki kogoś, kto więcej zarabia, powinny stanowić większy procent (część) jego dochodów, a podatki kogoś, kto mniej zarabia, powinny stanowić mniejszy procent (część) jego dochodów**	77	77	78	77	78
Trudno powiedzieć	6	6	7	8	6
*W latach ubiegłych odpowiedź zawierała także odniesienie do sytuacji rodzinnej podatnika i kończyła się słowami: „i jaka jest jego sytuacja rodzinna”					
** W latach ubiegłych odpowiedź zawierała także odniesienie do sytuacji rodzinnej podatnika i kończyła się słowami: „niezależnie od tego, jaka jest sytuacja rodzinna tych ludzi”					

Poparcie dla progresji podatkowej przeważa niezmiennie od lat we wszystkich analizowanych grupach społeczno-demograficznych. Jednak stosunkowo dużo zwolenników podatku liniowego jest wśród mieszkańców największych miast (33%) oraz wśród osób

z wyższym wykształceniem (36%). W grupach społeczno-zawodowych względnie często popierają to rozwiązanie przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji (41%) oraz właściciele firm (31%).

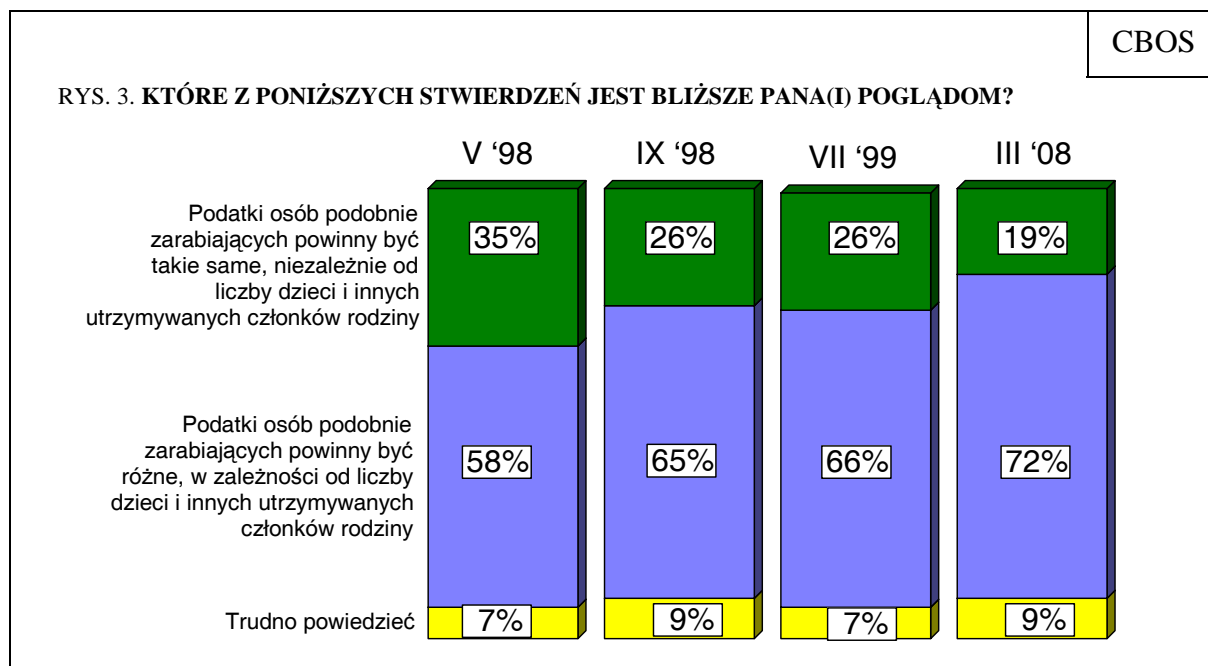
Opinie w tej kwestii nie są zależne od deklarowanych poglądów politycznych. Zarówno wśród badanych o orientacji lewicowej, jak i wśród identyfikujących się z prawicą odsetki zwolenników progresywnych podatków są tak samo wysokie (80%–81%). Osoby popierające progresję w podatkach mają zdecydowaną przewagę w elektoratach wszystkich ugrupowań reprezentowanych w parlamencie. Za podatkiem liniowym stosunkowo często opowiadają się sympatycy PO oraz zadeklarowani wyborcy LiD.

Tabela 6

Potencjalne elektoraty	Które poniższych stwierdzeń jest bliższe Pana(i) poglądom?		
	Podatki każdego powinny stanowić taki sam procent (część) jego dochodów – niezależnie od tego, ile ktoś zarabia	Podatki kogoś, kto więcej zarabia, powinny stanowić większy procent (część) jego dochodów, a podatki kogoś, kto mniej zarabia, powinny stanowić mniejszy procent (część) jego dochodów	Trudno powiedzieć
	w procentach		
PO	25	70	5
LiD*	20	74	6
PSL*	12	80	8
PiS	8	87	4

\* Dane dotyczące zwolenników tych ugrupowań należy traktować jako przybliżone ze względu na ich niewielką liczebność w badanej próbie

Inną zasadą, która w ocenie społecznej powinna być uwzględniana w systemie podatkowym, jest uzależnienie wielkości płaconych podatków od liczby osób pozostających na utrzymaniu rodziny. Wprowadzenie takiego rozwiązania w postaci tzw. ilorazu rodzinnego rozważano już przed laty, w czasie rządów koalicji AWS–UW. Choć nie weszło ono w życie, propozycja ta spotkała się wówczas z przychylnym przyjęciem społecznym. Obecnie postulat, aby wysokość podatków zależała od liczby osób pozostających na utrzymaniu rodziny, jest częściowo zrealizowany w postaci ulgi podatkowej na dzieci. Społeczne poparcie dla prorodzinnego systemu podatkowego jest obecnie jeszcze wyższe niż kilka lat temu. Do jego zwolenników zalicza się niemal trzy czwarte dorosłych Polaków.



Poparcie dla tego rodzaju prorodzinnych rozwiązań podatkowych przeważa we wszystkich grupach wyróżnionych ze względu na położenie społeczne i ekonomiczne. Jego zwolennikami stosunkowo najczęściej są badani w wieku 35–44 lata (78%), wśród których znaczną grupę stanowią osoby mające na utrzymaniu dzieci, mieszkańcy wsi (80%), respondenci z wykształceniem zasadniczym zawodowym (79%), a przede wszystkim ludzie najgorzej sytuowani – o miesięcznych dochodach *per capita* do 300 zł (94%). W grupach społeczno-zawodowych są to najczęściej robotnicy wykwalifikowani (83%) i niewykwalifikowani (79%) oraz rolnicy (79%), a wśród biernych zawodowo – gospodynie domowe (81%). Stosunkowo najwięcej przeciwników prorodzinnego systemu podatkowego jest natomiast wśród osób z wykształceniem wyższym (30%), pracowników umysłowych niższego szczebla (33%) oraz właścicieli firm (27%). Częściej niż przeciętnie przeciwni temu rozwiązaniu są także respondenci najlepiej sytuowani – o miesięcznych dochodach *per capita* powyżej 1200 zł (25%).

Za powiązaniem wysokości podatków z liczbą osób pozostających na utrzymaniu rodziny badani opowiadają się niezależnie od ich preferencji partyjnych.



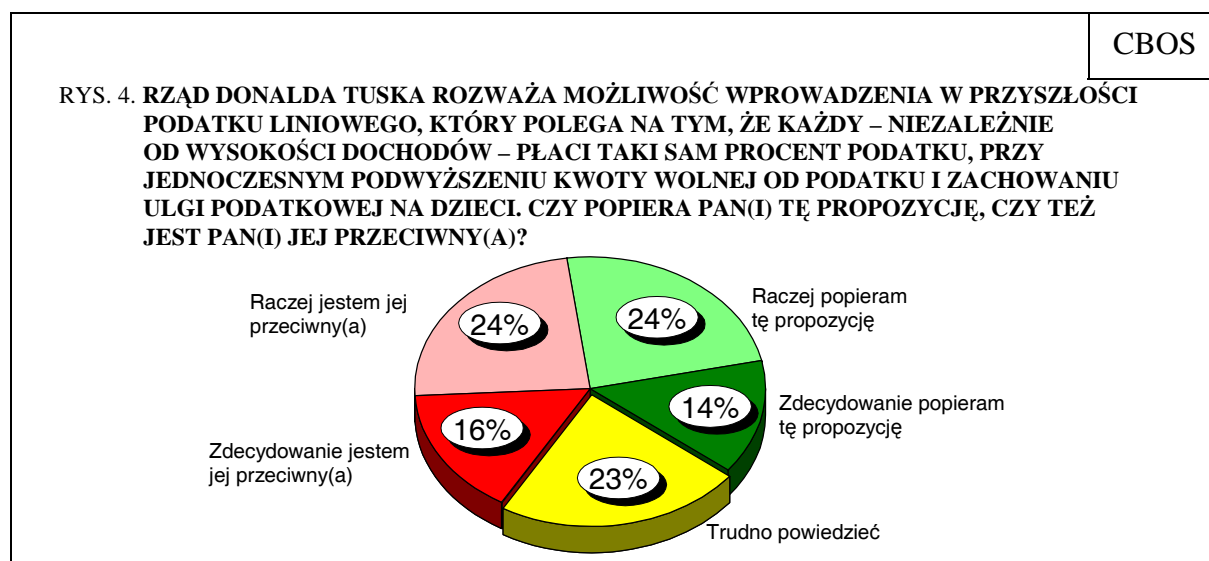
Tabela 7

Potencjalne elektoraty	Które z poniższych stwierdzeń jest bliższe Pana(i) poglądom?		
	Podatki osób podobnie zarabiających powinny być takie same, niezależnie od liczby dzieci i innych utrzymywanych członków rodziny	Podatki osób podobnie zarabiających powinny być różne, w zależności od liczby dzieci i innych utrzymywanych członków rodziny	Trudno powiedzieć
	w procentach		
PO	24	70	6
LiD*	21	79	0
PSL*	16	79	5
PiS	7	73	20

\* Dane dotyczące zwolenników tych ugrupowań należy traktować jako przybliżone ze względu na ich niewielką liczebność w badanej próbie

### PODATEK LINIOWY W WERSJI PRORODZINNEJ I PROSOCJALNEJ

Rząd Donalda Tuska zapowiada wprowadzenie w przyszłości podatku liniowego. Premier starając się przekonać do tego rozwiązania opinię publiczną mówił o przyjaznym, rodzinnym podatku liniowym. Wprowadzeniu jednej stawki towarzyszyć by miało podwyższenie kwoty wolnej od podatku oraz zachowanie ulgi podatkowej na dzieci. Mimo iż Polacy są generalnie przeciwni podatkowi liniowemu, znaczna część z nich pod pewnymi warunkami byłaby go w stanie zaakceptować. Prawie dwie piąte badanych (38%) deklaruje, że poparłoby wprowadzenie jednej stawki przy jednoczesnym podwyższeniu kwoty wolnej od podatku oraz utrzymaniu ulgi na dzieci. Niemal tyle samo ankietowanych (40%) sprzeciwia się jednak temu rozwiązaniu. Stosunkowo duża grupa respondentów (23%) nie potrafi zająć stanowiska w tej sprawie.



Stosunek do prorodzinnego podatku liniowego z dużą kwotą wolną jest zróżnicowany przez cechy społeczno-demograficzne badanych – wiek, wielkość miejsca zamieszkania, status społeczno-ekonomiczny. Najwięcej zwolenników tego rozwiązania jest wśród osób w wieku od 35 do 44 lat (47%), mieszkańców największych miast (48%) i – szczególnie – wśród badanych z wykształceniem wyższym (56%). Poparciu tej propozycji sprzyja dobra sytuacja materialna. Za wprowadzeniem podatku liniowego przy jednoczesnym podwyższeniu kwoty wolnej oraz zachowaniu ulgi na dzieci stosunkowo najczęściej opowiadają się osoby o miesięcznych dochodach *per capita* powyżej 1200 zł (42%) oraz respondenci dobrze oceniający swoje warunki materialne (48%). Przeciwni temu są przede wszystkim najbiedniejsi – badani o miesięcznych dochodach na głowę w rodzinie nieprzekraczających 300 zł (52%) oraz ludzie źle oceniający swoją sytuację materialną (50%). W grupach społeczno-zawodowych propozycję tę popierają przede wszystkim właściciele firm (68%) oraz kadra kierownicza i inteligencja (58%), natomiast najczęściej niechętni jej są rolnicy (53%).

W elektoratach partyjnych prorodzinny podatek liniowy z dużą kwotą wolną popierają wyborcy partii koalicyjnych: PO i PSL. Sprzeciw przeważa natomiast w elektoracie PiS i – w mniejszym stopniu – wśród sympatyków LiD-u.

Tabela 8

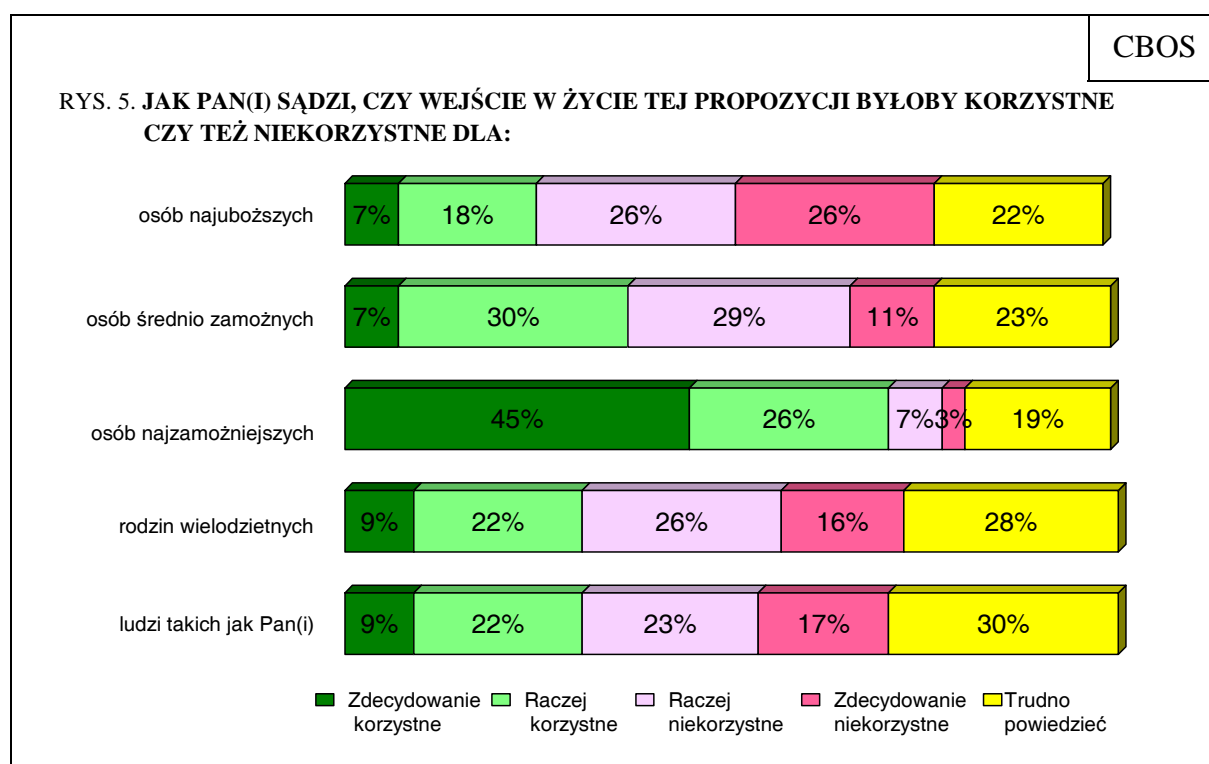
Potencjalne elektoraty	Rząd Donalda Tuska rozważa możliwość wprowadzenia w przyszłości podatku liniowego, który polega na tym, że każdy – niezależnie od wysokości dochodów – płaci taki sam procent podatku, przy jednoczesnym podwyższeniu kwoty wolnej od podatku i zachowaniu ulgi podatkowej na dzieci. Czy popiera Pan(i) tę propozycję, czy też jest Pan(i) jej przeciwny(a)?		
	Popieram tę propozycję	Jestem jej przeciwny(a)	Trudno powiedzieć
	w procentach		
PO	57	29	14
PSL*	54	37	9
LiD*	38	47	15
PiS	31	55	14

\* Dane dotyczące zwolenników tych ugrupowań należy traktować jako przybliżone ze względu na ich niewielką liczebność w badanej próbie

Proponowane rozwiązanie jest odbierane jako korzystne jedynie dla niektórych grup społecznych. W ocenie ankietowanych, na wejściu w życie tej propozycji skorzystają przede wszystkim osoby najbogatsze (sądzi tak ogółem 71% ankietowanych). Jej skutki dla ludzi średnio zamożnych postrzegane są niejednoznacznie – dwie piąte badanych (40%) sądzą, że stracą oni na wprowadzeniu prorodzinnego podatku liniowego z dużą kwotą wolną, ale tylko nieznacznie mniej osób (37%) uważa, że zyskają na tym rozwiązaniu. W opinii połowy

respondentów (52%) niekorzystne skutki tego rozwiązania, jeśli wejdzie ono w życie, odczują najbardziej. Można sądzić, że – w ocenie społecznej – straty będą wynikać nie tyle z przewidywanego wzrostu obciążeń podatkowych tej kategorii podatników, ile ze spadku dochodów budżetowych i zmniejszeniu wydatków socjalnych.

Mimo że proponowana reforma podatków miałyby zawierać rozwiązania prorodzinne w postaci ulgi na dzieci – w opinii przeważającej części ankietowanych (42%) rodziny wielodzietne na niej nie skorzystają. Odmiennego zdania jest 31% badanych.



Z deklaracji największej grupy ankietowanych (40%) wynika, że dla ludzi takich jak oni wprowadzenie prorodzinnego podatku liniowego z dużą kwotą wolną byłoby niekorzystne. Odmiennego zdania jest 31% badanych. W niektórych grupach społecznych przeważają jednak pozytywne oceny skutków wejścia w życie tej propozycji dla samych respondentów i ludzi im podobnych. Korzyści z jej przyjęcia spodziewają się zatem na ogół osoby w wieku 35–44 lata (42%), mieszkańcy największych miast (47%), badani najlepiej wykształceni (54% mających wykształcenie wyższe) i sytuowani (47% o miesięcznych dochodach *per capita* powyżej 1200 zł i 42% dobrze oceniających swoje warunki materialne). W grupach społeczno-zawodowych są to: kadra kierownicza i inteligencja (65%) oraz właściciele firm (62%).

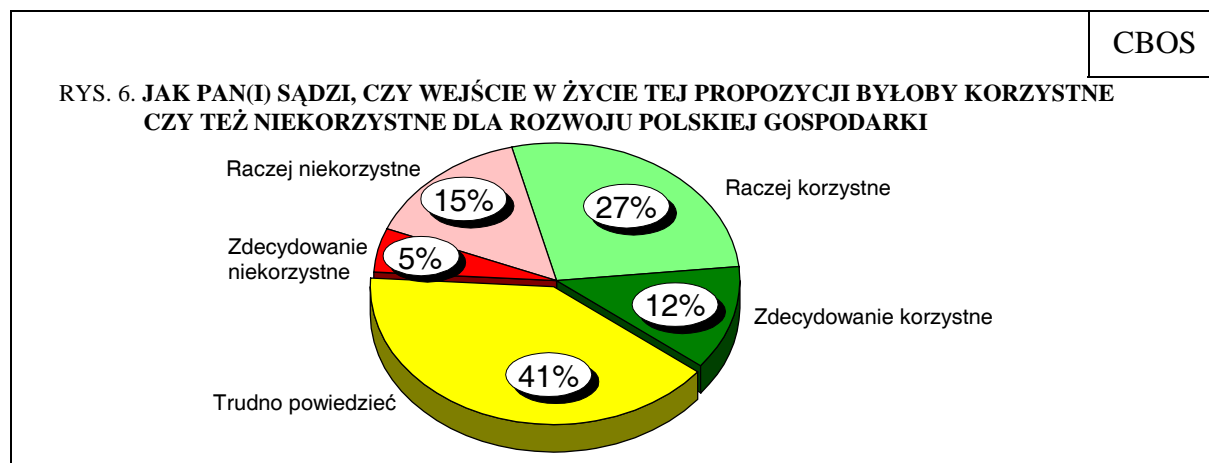
W elektoratach partyjnych korzystnych skutków wprowadzenia podatku liniowego w proponowanej formie oczekują najczęściej zwolennicy PO, natomiast obawy z tym związane wyrażają głównie sympatycy PiS.

Tabela 9

Potencjalne elektoraty	Jak Pan(i) sądzi, czy wejście w życie tej propozycji byłoby korzystne czy też niekorzystne dla ludzi takich jak Pan(i)?		
	Korzystne	Niekorzystne	Trudno powiedzieć
	w procentach		
PO	48	30	22
LiD*	39	40	21
PSL*	28	32	40
PiS	24	48	28

\* Dane dotyczące zwolenników tych ugrupowań należy traktować jako przybliżone ze względu na ich niewielką liczebność w badanej próbie

Często podnoszonym argumentem na rzecz wprowadzenia podatku liniowego jest przekonanie, że będzie miał on korzystny wpływ na rozwój gospodarski. Pogląd ten podziela prawie dwie piąte badanych (39%). Jednak znaczna część społeczeństwa (41%) nie potrafi jednoznacznie określić makroekonomicznych skutków tego rozwiązania, być może nie dostrzegając wyraźnych związków między systemem podatkowym a stanem gospodarki.



Stosunek do prorodzinnego podatku liniowego z dużą kwotą wolną od podatku bardzo silnie wiąże się z oceną skutków wejścia w życie tej propozycji dla różnych grup społecznych oraz dla polskiej gospodarki. Akceptacja tego rozwiązania wynika z przeświadczenia, że będzie ono korzystne dla samych respondentów i ludzi im podobnych,

dla osób najuboższych i średnio zarabiających oraz dla rodzin wielodzietnych, a także że przyczyni się ono do rozwoju polskiej gospodarki. Sprzeciw wobec tej propozycji motywowany jest natomiast obawami przed negatywnymi skutkami jej realizacji dla wymienionych grup społecznych oraz dla gospodarki. Niski związek między oceną wprowadzenia podatku liniowego w proponowanej formie a jej postrzeganymi skutkami dla ludzi bogatych oznacza, że niechęć do tej propozycji nie jest oparta na resentymentach, nie wiąże się z przekonaniem, że byłoby to rozwiązanie korzystne dla osób najzamożniejszych.

Tabela 10

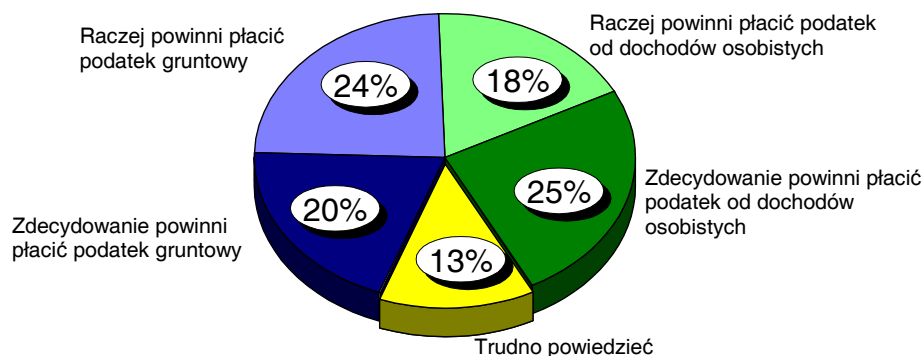
Związek między poparciem dla wprowadzenia podatku liniowego z ulgą na dzieci i wysoką kwotą wolną od podatku a oceną korzyści wynikających z tego rozwiązania dla:	Wartość współczynnika r Pearsona
– ludzi takich jak respondent(ka)	0,64
– osób najuboższych	0,60
– osób średnio zamożnych	0,54
– rodzin wielodzietnych	0,50
– polskiej gospodarki	0,42
– osób najzamożniejszych	-0,06*

\* Korelacja istotna na poziomie 0,05

## PODATKI ROLNIKÓW

W Polsce rolnicy nie są objęci powszechnym systemem podatkowym, ale płacą podatek gruntowy, którego wysokość zależy od powierzchni gospodarstwa. Co jakiś czas powracają postulaty, aby także ta grupa była zobowiązana do płacenia podatków od dochodów osobistych, jednak żaden z kolejnych rządów nie zdecydował się na takie posunięcie. Opinia społeczna jest w tej kwestii podzielona: 43% badanych uważa, że rolnicy powinni być objęci powszechnym systemem podatkowym, i niemal tyle samo osób (44%) sądzi, że – tak jak dotychczas – powinni oni płacić podatek gruntowy.

**RYS. 7. CZY, PANA(I) ZDANIEM, ROLNICY POWINNI BYĆ OBJĘCI POWSZECHNYM SYSTEMEM PODATKOWYM, TZN. TAK JAK INNI PODATNICY PŁACIĆ PODATKI OD DOCHODÓW OSOBISTYCH, CZY TEŻ – TAK JAK OBECNIE – PŁACIĆ PODATEK GRUNTOWY, KTÓREGO WIELKOŚĆ ZALEŻY OD POWIERZCHNI GOSPODARSTWA?**



W poszczególnych grupach społeczno-demograficznych opinie w tej kwestii są wyraźnie zróżnicowane. Za tym, aby rolnicy płacili podatek od dochodów osobistych, opowiadają się na ogół mieszkańcy miast (przede wszystkim dużych i średniej wielkości), osoby z wykształceniem średnim (50%) i wyższym (63%), badani znajdujący się w stosunkowo dobrej sytuacji materialnej (50% o miesięcznych dochodach *per capita* od 901 do 1200 zł i 55% o dochodach powyżej 1200 zł). Za zachowaniem *status quo* są przede wszystkim sami rolnicy (85%, choć co dziesiąty z nich wolałby płacić podatek dochodowy) i generalnie mieszkańcy wsi (65%).

W elektorach partyjnych pomysł objęcia rolników powszechnym systemem podatkowym popierają najczęściej sympatycy PO i LiD, natomiast zwolennikami utrzymania podatku gruntowego są wyborcy PiS i – przede wszystkim – PSL.

Tabela 11

Potencjalne elektoraty	Czy, Pana(i) zdaniem, rolnicy powinni być objęci powszechnym systemem podatkowym, tzn. tak jak inni podatnicy płacić podatki od dochodów osobistych czy też – tak jak obecnie – płacić podatek gruntowy, którego wielkość zależy od powierzchni gospodarstwa?		
	Powinni płacić podatek od dochodów osobistych	Powinni płacić podatek gruntowy	Trudno powiedzieć
	w procentach		
PO	57	34	9
LiD*	54	41	5
PiS	38	50	13
PSL*	18	74	8

\* Dane dotyczące zwolenników tych ugrupowań należy traktować jako przybliżone ze względu na ich niewielką liczebność w badanej próbie



Wydaje się, że Polacy mają dość klarowną wizję tego, jak powinny być rozłożone w społeczeństwie obciążenia podatkowe. Preferowane są podatki progresywne, a ich wysokość uzależniona jest od liczby osób pozostających na utrzymaniu podatnika. Zdaniem znacznej grupy społeczeństwa, osoby mało zarabiające nie powinny w ogóle płacić podatków. Mimo iż propozycja wprowadzenia podatku liniowego nie odpowiada – jak widać – tym oczekiwaniom, pod pewnymi warunkami jest do przyjęcia dla dość dużej części opinii publicznej. Podatek liniowy w wersji prosocjnalnej (z dużą kwotą wolną od podatku) i prorodzinnej (z ulgami na dzieci) jest popierany przez blisko dwie piąte badanych. Istotnym warunkiem akceptacji tej propozycji jest przekonanie, że na jej wejściu w życie zyskają nie tylko najbogatsi, ale także osoby mało i średnio zarabiające.

Opracowała

Beata ROGUSKA